

DOROTA SCHREIBER-KURPIERS

George Bell Institute – Birmingham

Z HISTORII OPIEKI NAD CZŁOWIEKIEM STARYM. ZAKŁAD ŚW. ALEKSEGO W OPOLU (XIX–XX W.)

Szpital św. Aleksego na stałe wrósł w panoramę Opola, od ponad pięciu wieków dając świadectwo hojności fundatora i dobrodziejów. Od 1421 r. placówka związana jest z tym samym miejscem, a jej zabudowania od kilkuset lat przegładają się w nurtach kanału odrzańskiego – Młynówki. Tamtejszą parcelę zakupiono za środki ufundowane przez będącego u schyłku życia księcia i biskupa Jana Kropidłę (1362–1421).¹ Życzeniem biskupa było, aby z pomocą jego pieniędzy wybudowano szpital wraz z kaplicą. Za patrona obrano św. Aleksego – opiekuna ubogich, włóczęgów, pielgrzymów, wędrowców oraz orędownika w czasie klęsk żywiołowych i epidemii. Do dnia dzisiejszego jednak w opinii publicznej Opolan, tak samo jak w przeszłości,² niezależnie od formułowanych naukowych teorii dotyczących przeszłości szpitalnictwa w Opolu,³ z genezą tego zakładu kojarzona jest,

¹ Jan I Kropidło, syn księcia opolskiego Bolka III i brat Bolka V, bp. poznański, później wrocławski. Schyłek życia spędził przy swoim bracie, współrządzając w Opolu. Zmarł w marcu 1421 r. Pochowano go w podziemiach klasztoru Dominikanów (obecnie kościół NMP tzw. „na górce”). Por. E. T a l a r, *Festschrift zum fünfhundertjährigen Jubiläum des kath. Bürger-Hospitals ad St. Alexium*, Oppeln 1921, s. 8.

² Na przykład w zestawieniach instytucji dobroczynnych miasta, konsekwentnie łączono te obie fundacje. Por. *Abschrift der in Stadt Oppeln befindlichen Wohltätigkeitsanstalten*, Archiwum Państwowe w Opolu [dalej: APO], Akta miasta Opola [dalej: AmO], 3784, k. 35; por. [Zestawienie Fundacji], APO, AmO, 3781, k. 15, 73; zob. też *Szpitala Opola* [w:] <http://www.opole.pl/historia/byczas8.html> z dn. 16 X 2004.

³ F. A. Z i m m e r m a n n, *Beiträge zur Beschreibung von Schlesien*, Bd. 3, Brieg 1784, s. 46, 51; F. T r i e s t, *Topographisches Handbuch von Oberschlesien. Im Auftrage der Königlichen Regierung und nach amtlichen Quellen*, Tl. 1, Breslau 1864, s. 56; *Die Armenanstalten, milden Stiftungen, Unterstützungskassen und Wohltätigkeitsvereine sowie die sonst noch im Interesse der Armenpflege bemerkenswerten Einrichtungen Oberschlesiens. Nach amtlichen Quellen zum Besten der für Oberschlesien zu einrichtenden Erziehungsanstalt für Schwachsinnige Kinder*, Hrsg. Kaegler, Oppeln 1866 [dalej: Kaegler], s. 5–7; J. K. S t o c k, *Notatki z Opola*, oprac. W. Kaczorowski, Opole [b.r.], s. 45–47; [Franz] I d z i k o w s k i, *Geschichte der Stadt Oppeln*, Oppeln 1863, s. 43 n. Reprint w j. polskim: F. I d z i k o w s k i, *Opole dzieje miasta do 1863 r.*, red. S. Baldy, Opole 2002. Na Idzikowski oparł się H. L u t s c h, *Die Kunstdenkmäler des Reg.-Bezirks Oppeln*, Breslau 1894, s. 235; E. S c h r a m e k, *Das Kollegiatstift zum heiligen Kreuz in Oppeln. Zugleich Geschichte der Katholischen Pfarrkirche zum heiligen Kreuz in Oppeln*, Oppeln 1916; E. S i l e s i u s, *Die Genossenschaft der Krankenschwestern des hl. Franziskus von St. Mauritiz*, Münster 1948, s. 68; H. T u k a y, *Oberschlesien im Spannungsfeld zwischen Deutschland, Polen und Böhmen-Mähren. Eine Untersuchung der Kirchenpatrozinien im mittelalterlichen Archidiakonat Oppeln*, Köln 1976, s. 15; K. D o l a, *Szpitala średniowieczne Śląska. Rozwój historyczny*, „Roczniki Teologiczne Śląska Opolskiego” 1968, 1, s. 280; S. W i t e k, *Dzieje szpitalnictwa Opolskiego, od XV w. do chwili obec-*

o kilkanaście lat wcześniejsza, fundacja Kunze Kromera.⁴ Za rokiem 1421 – jako rokiem założenia Szpitala św. Aleksego – definitywnie opowiedział się opolski historyk Emanuel Talar, uznając tym samym wcześniejsze teorie dotyczące początków fundacji, zarówno autorstwa Franza Idzikowskiego⁵, jak i Emila Schramka⁶, za mało prawdopodobne. Szesnastostronicowa praca Talara jest, jak do tej pory, pierwszą i jedyną próbą dokładniejszego przyjrzenia się dziejom Szpitala św. Aleksego, od czasów najstarszych.⁷ W przeszłości interesowano się także działalnością tamtejszego konwentu sióstr franciszkanek, bowiem od 1906 r., nieprzerwanie, do dnia dzisiejszego, w zakładzie pracują siostry ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Szpitalnych z Münster.⁸

Należy przyznać, że do podejmowania szczegółowych badań nad przeszłością szpitala nie zachęca materiał źródłowy. Rozproszony i w zawierusze dziejów w znacznym stopniu przetrzebiony.⁹

W czasie funkcjonowania instytucji kilkakrotnie zmieniał się jej status. W jakiej mierze zmiany te wpływały z ewolucji zachodzących w państwie? Nasuwa się pytanie, czy mocno przetrzebiony materiał źródłowy mógłby nam dostarczyć odpowiedzi na pytanie, jak to się stało, że instytucja ta przetrwała wszelkie zmiany, tak polityczne, jak i gospodarcze. W naszych rozważaniach skupimy się na ostatnich dwu wiekach działalności.

nej, „Prace Metodyczne Opolskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1976–1977 (1979) Opole, s. 4–14. Wymienić także należy maszynopisy A. W a r z o k a, *Historia i działalność opolskiego szpitala od 1400 roku*, i tegoż, *Historia szpitalnictwa*, z których korzystał Włodzimierz Kaczorowski, nie podając niestety miejsca przechowania tych pozycji. (W. K a c z o r o w s k i, *Karol Ignacy Lorinser (1796–1853) lekarz, radca rejencyjny i sanitarny*, Katowice 1994, s. 75, przyp. 58).

⁴ W 1400 r. Kromer przekazał należący doń budynek na szpital dla ubogich. Zgodnie z życzeniem ofiarodawcy, patronem obrano św. Aleksego.

⁵ F. I d z i k o w s k i, *Geschichte der Stadt Oppeln...*, s. 88.

⁶ E. M. S c h r a m e k, *Das Kollegiatstift...*, s. 28 n. Współczesny historyk Kazimierz Dola uznał jednak, że w mieście mogły funkcjonować nawet trzy szpitale (*Szpitaly średniowieczne...*, s. 280.), a Heinrich Tukay doliczył się aż czterech (*Oberschlesien im Spannungsfeld...*, s. 15).

⁷ E. T a l a r, *Festschrift...*

⁸ Wymienić tutaj należy niepublikowaną pracę siostry Bonity Urszuli Miozga, *Służba społeczna Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Szpitalnych na przykładzie Zakładu Opiekuńczo-Lecniczego w Opolu*, Opole 1999. Nie sposób nie wspomnieć tutaj o pracy autorstwa franciszkanki szpitalnej Reginy Beaty Kapicy poświęconej przeszłości prowincji śląskiej Zgromadzenia SS. Franciszkanek Szpitalnych ([Regina Beata Kapica], *Z samarytańską posługą wśród potrzebujących pomocy i opieki, czyli 150 lat historii Zgromadzenia Sióstr Pielęgniarek Trzeciego Zakonu Regularnego św. Franciszka 1844–1994*, Odrzychowo 1994), oraz teźże, *150 lat Sióstr Franciszkanek Szpitalnych w Opolu*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1999, t. 19, s. 181–192.

⁹ Na uwagę zasługują materiały w APO, pozwalające na, przynajmniej częściowy, wgląd w kondycję materialną szpitala z początku XIX w., akta dotyczące pojedynczych darowizn: APO, AmO, sygn. 3809, 3812, 3817, 3829 oraz akta dotyczące spraw finansowych: 3831, 3783. Z Archiwum SS Franciszkanek Szpitalnych z Zakładu św. Aleksego, oprócz zbioru akt, które przetrwały zawieruchę wojenną, wymienić tutaj należy *Kronikę* konwentu. Jej autorka wykonała poważną pracę, przeglądając całą, znajdującą się w Zakładzie dokumentację, a ponadto wykorzystwała relacje nieżyjących już sióstr oraz pensjonariuszy. Istotna jest także druga część *Kroniki* – na bieżąco uzupełniana, zawierająca odpisy dokumentów. W Archiwum Sióstr Franciszkanek Szpitalnych, Zakład św. Aleksego w Opolu, ul. Szpitalna 17 [dalej: ADSF Op.] niemal całkowicie brak dokumentacji z okresu narodowego socjalizmu. Na ostatnie akta pochodzące z 1932 r. składają się wyłącznie rachunki za remont podłóg w kaplicy i drobne stolarskie naprawy.

1. Zakład św. Aleksego do wybuchu drugiej wojny światowej

a. Rozbudowa zakładu

Piętnastowieczny Szpital św. Aleksego postawiono na parceli, na której poprzednio znajdowały się zabudowania wykupione od czterech właścicieli. Przy okazji tej budowy umocniono nadbrzeże, aby zabezpieczyć dom przed osuwaniem się do rzeki.¹⁰ Zabudowania te nie przetrwały do obecnych czasów. W ciągu wieków zakład kilkakrotnie padał ofiarą pożarów. Najgroźniejsza była pożoga w 1615 r., kiedy to ogień strawił część miasta. Doszczętnie wypalone budynki zakładu magi-strat odbudował jedynie prowizorycznie.¹¹ W połowie XVIII w. zabudowania wymagały niezwłocznych nakładów, ale już w latach osiemdziesiątych XVIII w., jak zauważył Zimmermann, były nie tylko masywne, lecz także pokryte dachówką.¹² Widocznie w tym czasie przeprowadzono remont.

Na zabudowania zakładu składały się z dwa główne budynki oraz przybudówki.¹³ Kubatura była na tyle duża, że niektóre pomieszczenia wynajmowano. Z oczywistych względów, na lokatorów preferowano osoby spokojne i nie sprawiające kłopotów.¹⁴

W latach 1857–1861 mieściła się tam wyższa szkoła dla dziewcząt prowadzona przez siostry szkolne de Notre-Dame.¹⁵ Nie przypadkowo zgromadzenie wybrało taką lokalizację dla swojej pierwszej opolskiej placówki. Do miasta sprowadził siostry ks. Hermann Gleich (1815–1900)¹⁶, będący wówczas członkiem kuratorium u św. Aleksego.¹⁷ Znaczny wzrost liczby uczennic, jaki miał miejsce po otwarciu przez siostry szkoły elementarnej, a także zły stan techniczny budynku sprawiły, że zgromadzenie w 1861 r. opuściło zakład leżący nad brzegiem kanału odrzań-skiego i przeniosło się w pobliże byłego klasztoru Dominikanów.¹⁸

¹⁰ F. Idzikowski, *Geschichte der Stadt Oppeln...*, s. 88–89.

¹¹ Kaegler, s. 9; E. Talar, *Festschrift...*, s. 8, 9.

¹² F. A. Zimmermann, *Beiträge zur Beschreibung...*, s. 46; Por.: E. Talar, *Festschrift...*, s. 9.

¹³ F. A. Zimmermann, *Beiträge zur Beschreibung...*, s. 51.

¹⁴ Por. *Bekanntmachung*, „Stadtblatt für Oppeln” 16.04.1842, Nr 16, s. 63.

¹⁵ Congregatio Sororum Pauperum Scholarium de Notre-Dame (M. Daniłuk, *Sigła. Zbiór skrótów nazw zakonów, zgromadzeń zakonnych, instytucji świeckich, stowarzyszeń życia apostołskiego oraz innych instytucji z nimi związanych*, Kraków 1999, s. 49).

¹⁶ Wówczas proboszcz, później sufragan wrocławski. Zob. J. Pater, *Gleich Hermann*, [w:] *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku*, Katowice 1996, s. 115.

¹⁷ W opolskim Szpitalu św. Wojciecha leczyła się siostra Clotilde Müller (zm. 1853) z Wrocławia. Dzięki temu ks. Gleich, który był także członkiem kuratorium tego szpitala (E. Silesius, *Die Genossenschaft...*, s. 66), poznał przełożoną prowincjonalną siostr szkolnych. W 1857 r., w nieco ryzykowny sposób, bo kiedy w Opolu zamknięta została – z powodu zbyt małego zainteresowania – prywatna wyższa szkoła dla dziewcząt, sprowadził on siostry, aby w Opolu otworzyły podobną placówkę. (*Die Schlesische Ordensprovinz der Kongregation der Armen Schulschwestern von U. L. Fr. von 1851 bis 1926. Ein Gedenkblatt verfaßt von Mitgliedern der Provinz*, Breslau 1926, s. 33). Powodzenie tego przedsięwzięcia świadczy o wysokim zaufaniu, jakie ludność pokładała w zgromadzeniach zakonnych.

¹⁸ *Die Schlesische Ordensprovinz der Kongregation der...*, s. 33.

Stan techniczny zabudowań był tak zły, że konieczna okazała się ich rozbiórka.¹⁹ Przy okazji, w latach 1865–1866, całkowicie przebudowano zakład.²⁰ Wzniesiono wówczas, na dawnych murach miejskich, dzisiejszy budynek główny, stylizując go na późny klasycyzm. Dwukrotnie przebudowywano jego południową stronę. Po raz pierwszy pod koniec lat osiemdziesiątych XIX w., podczas wyburzania bramy miejskiej, a później, tuż przed wybuchem I wojny światowej, budynek jeszcze nieco przedłużono.²¹ Jest to jednopiętrowy i jednotraktowy gmach, z elewacją zachodnią wychodzącą na kanał. Stanowi efektowne zakończenie tzw. opolskiej Wenecji.²²

Nie był to koniec prac remontowo-modernizacyjnych. Po I wojnie światowej, pomimo trudności gospodarczych, podwyższono przylegającą do kaplicy św. Aleksego i pochodzącą jeszcze sprzed XIX w.,²³ przybudówkę o jedno piętro.²⁴ Przeprowadzono także remont kapitalny budynku głównego i całości dachów. Koszty tej ostatniej rozbudowy częściowo pokryły środki publiczne. Mniej więcej w tym samym czasie w zakładzie uruchomiono nowoczesną, zelektryfikowaną pralnię.²⁵

Jeszcze przed końcem 1944 r., z posiadanych przez zakład oszczędności, udało się w Czarnowasach wybudować schronisko.²⁶

Wolą fundatora, jak już wspomniano, było, aby przy szpitalu urządzono miejsce, gdzie przebywający w zakładzie mogli by się modlić. Kaplica świętego Aleksego postawiona po 1421 r., w stylu gotyckim, pod koniec XVII w. częściowo przebudowana.²⁷

b. Zarządzający zakładem

Zgodnie z wola biskupa Jana, kontrolę nad zakładem miał spełniać członek magistratu oraz cieszący się powszechnym poważaniem mieszczanin opolski. Ponadto dwu kapłanów zapewnić miało codzienne odprawianie mszy świętej.²⁸ Z czasem fundacja znalazła się pod zarządem kolegiaty i dopiero w 1810 r., po sekularyza-

¹⁹ Por. Kaegler, s. 6.

²⁰ E. T a l a r, *Festschrift...*, s. 10.

²¹ W rozbudowę zaangażowany był zwłaszcza radca miejski i członek kuratorium szpitala Herschel (zm. 4 VIII 1913 r.). Por. E. T a l a r, *Festschrift...*, s. 16.

²² *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 7: *Województwo opolskie*, pod red. T. Chrzanowskiego, z. 11, Warszawa 1969, s. 29.

²³ Por. tamże.

²⁴ Tamże, s. 28. W APO znajduje się plan przebudowy. Umbau des St. Alexiushospitals in Oppeln [28 X 1925], APO, AmO, Szpital św. Aleksego, sygn. 2823, k. 1.

²⁵ Musiało to nastąpić tuż przed lub już po obchodach rocznicowych. (Por. St. Alexius Bürger – Hospital Oppeln, Auszug aus der Festschrift zum 500 jährigen Jubiläum, ADSF. Op., Akta 13, luźne dokumenty, k. 3). W maju 1927 r. sprawiono także nowe maszyny do prania. (*Kronika SS Franciszkanek Szpitalnych, św. Aleksy*, t. 1, ADSF Op, s. 19).

²⁶ Poprzednio planowano oszczędności przeznaczyć na dobudowanie trzeciego skrzydła i założenie centralnego ogrzewania.

²⁷ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 7..., s. 29.

²⁸ Zob. E. T a l a r, *Festschrift...*, s. 15; F. I d z i k o w s k i, *Geschichte der Stadt Oppeln...*, s. 89.

cji, powróciła pod skrzydła władz świeckich. Nie oznacza to, że w jej składzie nie było opolskich księży. W pierwszej połowie XIX w. byli to radcy duchowni i szkolni. Franciszek Paul (1768–1818) od 1814 do 1818 r., po jego śmierci Józef Seidel (1767–1823), a w latach 1823–1833 Jan Anastazy Sedlag (1787–1859).²⁹ Od 1840 do 1875 r. w kuratorium zasiadali między innymi: Karol Alojzy Gaert (1789–1855), Hermann Gleich (1815–1900)³⁰ i, bardziej znany jako działacz centrowy niż ze swojego zaangażowania społecznego, Wilhelm Porsch (1820–1895). Kulturkampf ponownie usunął duchownych z tego grona. I choć później ofiarowano im głos doradczy, to nawiązując do tradycji, ks. Karol Abramski (1866–1917) nie wyraził zgody na włączenie go na takich zasadach do zarządu zakładu. Dopiero w 1919 r. duchowny zajął tam miejsce jako pełnoprawny członek.³¹ Nic więc dziwnego, że przy tych zmianach nie bardzo pamiętano, czy jest to fundacja kościelna, czy też miejska.³² Zakład nie posiadał, jak donosił Kaegler, potwierdzonych dokumentem praw korporacyjnych.³³

Do początku XX w. za utrzymanie porządku w domu odpowiedzialny był dozorca. Miał on nie tylko czuwać nad „ekonomią” instytucji, ale także i nad rzetelnym wypełnianiem obowiązków religijnych przez podopiecznych zakładu. Stąd też warunek, aby był to „renomowany” mieszczanin wyznania katolickiego.³⁴ Dozorca wyłaniany był na zasadzie otwartego, rozstrzyganego przez magistrat konkursu.³⁵ W zamian za pracę mógł on liczyć na bezpłatne mieszkanie.³⁶ Jak wynika z akt, pracownikom nie odmawiano jednak zapomóg.³⁷ Choć teoretycznie istniała możliwość pełnienia powierzonej funkcji dożywotnio,³⁸ to w XIX w. przynajmniej jeden z dozorców, nie mogąc już wypełniać swoich obowiązków z uwagi na podeszły wiek, zwrócił się do kuratorium zakładu z prośbą o objęcie go stałą opieką materialną.³⁹

W okresie od początku lat czterdziestych dziewiętnastego stulecia do przełomu XIX i XX w. funkcję zarządcy pełniło co najmniej 5 osób.⁴⁰ Jednak pod ko-

²⁹ Od 1833 r. biskup chełmiński.

³⁰ Biskup tytularny Malmo. Zob. J. P a t e r, *Gleich Hermann*, [w:] *Słownik biograficzny...*, s. 115.

³¹ E. T a l a r, *Festschrift...*, s. 15.

³² Por. Brief an den Herrn Stadältesten Ehl, Magistrat zu Oppeln, XIII G I a, sygnowany: członek magistratu /podpis nieczytelny/, Oppeln 20.2.1931, ADSF. Op., Akta 13, luźne dokumenty.

³³ Kaegler, s. 7.

³⁴ *Bekanntmachung des Magistrats*, „Stadtblatt für Oppeln” 12.03.1842, Nr. 11, s. 42, 43.

³⁵ Am die durch den am 9. Juni..., APO, AmO, Acta betr. Die Anstellung des Hausvogts im Hospital ad. St. Alexium, sygn. 2821, s. 1.

³⁶ *Bekanntmachung des Magistrats*, „Stadtblatt für Oppeln” 12.03.1842, Nr. 11, s. 42.

³⁷ Na początku lat czterdziestych XX w. było to 3 sgr dziennie, czyli ponad talar miesięcznie, a dziesięć lat później już tylko talar miesięcznie. Am die durch den am 9. Juni..., APO, AmO, Acta betr. Die Anstellung des Hausvogts im Hospital ad. St. Alexium, sygn. 2821, s. 1; Der Bürger und Hospital Aufseher Franz Antlauf bittet gehorsamst..., tamże, s. 23, 24.

³⁸ Jak np. Andreas Bege (zm. w 1842 r.). *Bekanntmachung des Magistrats*, „Stadtblatt für Oppeln” 12.03.1842, Nr. 11, s. 42.

³⁹ Der Bürger und Hospital Aufseher Franz Antlauf bittet gehorsamst..., APO, AmO, Acta betr. Die Anstellung des Hausvogts im Hospital ad. St. Alexium, sygn. 2821, s. 23, 24.

⁴⁰ Na wiosnę 1842 r., z powodu śmierci dozorczy, ogłoszono konkurs na jego następcę. (*Bekanntmachung des Magistrats*, „Stadtblatt für Oppeln” 12.03.1842, Nr. 11, s. 42). W 1847 r. odbył się ko-

niec wieku, mimo nawet wykazywanego osobistego zaangażowania i rzetelności,⁴¹ dozorca nie był już w stanie w profesjonalny sposób prowadzić placówki, spełniając przy tym wymogi, jakie stawiano przed współczesną pomocą społeczną. Prawdopodobnie po śmierci Theodora Adamczyka (1830–1904), zarządcy zakładu św. Aleksego, przez lata kierującego pomocą społeczną miasta Opola,⁴² radca miejski i członek kuratorium Hattwich (zm. w 1911 r.) rozpoczął starania, aby do pracy w zakładzie sprowadzić pielęgniarki ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Szpitalnych.⁴³

Franciszkancki szpitalne, od 1849 r. pracujące na terenie Opola, były wysoko cenione przez lokalną społeczność.⁴⁴ Trzy pierwsze siostry do zakładu nad Odrą przybyły 6 VII 1906 r. Nie było to równoznaczne z założeniem w mieście nowej filii wspólnoty. Przez kilka następnych lat franciszkancki ze św. Aleksego podlegały przełożonej ze Szpitala św. Wojciecha. Dopiero po rozbudowie instytucji władze zgromadzenia zdecydowały o przysłaniu do zakładu jeszcze jednej siostry, co umożliwiło utworzenie nowego konwentu. Liczba sióstr w następnych dziesięcioleciach nie uległa wahanom.⁴⁵ W 1944 r. w zakładzie pracowały trzy franciszkancki, siostry: Bonifacja⁴⁶, Ilga⁴⁷ i Kwinta,⁴⁸ oraz cztery pracownice świeckie. W tym

lejn konkurs. Zwycięzca w 1861 r. nie był w stanie już dalej pracować. (Am die durch den am 9. Juni..., APO, AmO, Acta betr. Die Anstellung des Hausvogts im Hospital ad. St. Alexium, sygn. 2821, s. 1; Der Bürger und Hospital Aufseher Franz Antlauf bittet gehorsamst..., tamże, s. 23–24). E. Talar wspomina jeszcze o niej jakimś Kalce i jego córce, którzy zajmowali się zakładem i pensjonariuszami przed przybyciem do instytucji sióstr ze Zgromadzenia SS Franciszkanek Szpitalnych. E. Talar, *Festschrift...*, s. 10 n.

⁴¹ Por. Der Bürger und Hospital Aufseher Franz Antlauf bittet gehorsamst..., APO, AmO, Acta betr. Die Anstellung des Hausvogts im Hospital ad. St. Alexium, sygn. 2821, s. 23–24.

⁴² Theodor Adamczyk [Klepsydra], „Stadtblatt zur Veröffentlichung der amtlichen Bekanntmachungen des Stadtkreises Oppeln” 4.06.1904, Nr. 45, s. 201.

⁴³ Por. E. Talar, *Festschrift...*, s. 16.

⁴⁴ Między innymi tym można tłumaczyć fakt, że niemal wszystkie polskie branżowe kasy zapomogowe miały podpisane umowy ze Szpitalem św. Wojciecha, gdzie pracowały franciszkancki szpitalne. Por. Kaegler, s. 18, 19.

⁴⁵ Jedynie w latach 1940–1942 w zakładzie pracowało pięć sióstr. (Oppeln, Altersheim [kopia], Archiwum Domu Sióstr Franciszkanek Dobrzeń Wielkiej, b. paginacji).

⁴⁶ Siostra Bonifacja, Jadwiga Passon, ur. 10 X 1894 r. w Wawelnie. W konwencie przy kanale Młynówki od 25 IV 1927 r., zm. 18 VI 1983 r. Szerzej zob. *Nekrolog ś.p. Siostry Bonifacji sporządzony w Domu Prowincjonalnym*, [w:] *Kronika...*, t. 2: od 1 I 1981 do 31 XII 1991 r. (Manuskrypt w ADSF Op.), brak numeracji stron, pod rokiem 1983.

⁴⁷ Siostra Ilga, Elżbieta Gotschalk (Gotszalk – w spisie z 1955 r.), ur. 18 XI 1831 r. – datę podano za: Spis sióstr pielęgniarek z zakonu św. Franciszka na Śląsku Opolskim z 16 XI 1955 r., Archiwum Diecezjalne w Opolu, Akta ss. franciszkanek, luźne dokumenty; Silesius podaje dzień 7 XI 1886 r. (E. Silesius, *Die Genossenschaft...*, s. 72). W zakładzie od 13 III 1939 r., pod koniec II wojny światowej pełniła funkcję przełożonej konwentu i domu opieki, zmarła 7 VII 1946 r. Pochowana została na cmentarzu we Wrocławiu.

⁴⁸ Siostra Kwinta, Paulina Galgon, ur. 10 IV 1882 r. w Nowej Wsi Królewskiej. W zakładzie od 23 IX 1941 r. Przepracowała tam prawie trzydzieści pięć lat. Była czynna zawodowo pomimo przejścia na emeryturę. Zm. 10 II 1976. Po jej śmierci jej towarzysząca z konwentu zapisała w Kronice: „... Nasza droga zmarła współsiostra mimo podeszłego wieku 94 lat była zawsze słońcem w konwencie. Uroczystościom pogrzebowym przewodniczył ks. biskup Wacław Wycisk. Wiele sióstr i znajomych brało udział na pogrzebie naszej kochanej Siostry Kwinty. R.i.P.; Urząd Wojewódzki Wyzd. Zdrowia i Opieki Społecznej w Opolu uczcił nam bezpłatnego autokaru na przewożenie sióstr i gości na cmentarz Opole – Półwieś, by okazać przez to wdzięczność za długoletnią pracę ś.p. Siostry Kwinty wśród podopiecznych tutejszego Domu...”. Cyt. za: *Kronika...*, t. 1, s. 62.

czasie u św. Aleksego przebywało niemal pięćdziesięcioro ludzi w bardzo podeszłym wieku. Części z nich całkowicie zdana była na pomoc personelu.⁴⁹

c. Pensjonariusze

Średniowieczny szpital znacznie różnił się swoimi funkcjami od współczesnego szpitala. Było to miejsce, w którym otaczano opieką nie tylko ubogich oraz chorych, lecz także pielgrzymów i podróżnych. Także w opolskim szpitalu „ubodzy i niedomagający mieli zostać: odziani, wyżywieni i otoczeni opieką”⁵⁰.

W przeszłości, przez pewien okres zakład pełnił również funkcję lecznicy miejskiej. Przykładowo do połączenia Szpitala św. Aleksego z opolskim Szpitalem Miejskim doszło najprawdopodobniej pod koniec XVII w. lub w pierwszej połowie XVIII stulecia. U progu wieku XIX obie te instytucje ponownie działały oddzielnie. Wiadomo o tym, gdyż na przełomie XVIII i XIX w. opolski lekarz Johann Karl Stock proponował ich połączenie. Odbyłoby się to niewątpliwie z korzyścią dla ludzi, którzy przybywali do miasta: „Nie ma w Opolu niestety, nawet najskromniejszego miejsca, gdzie można by położyć opuszczonego, biednego chorego”.⁵¹ Stock uważał, że skoro część Szpitala św. Aleksego jest wynajmowana, to równie dobrze dwa pomieszczenia można by, za drobną opłatą, wynająć podupadłym na zdrowiu ubogim. Sam ofiarował się nieodpłatnie zajmować się tamtejszymi chorymi.⁵²

Na przestrzeni wieków liczba stałych pensjonariuszy ulegała pewnym zmianom.⁵³ Początkowo w szpitalu miało mieszkać 12 osób.⁵⁴ Na początku dziewiętnastego stulecia liczba ta była jednak tylko nieco wyższa: na początku drugiego dziesięciolecia XIX w. w zakładzie znajdowało się 19 osób.⁵⁵ W połowie lat sześćdziesiątych owego stulecia – 24 osoby.⁵⁶ Tendencja wzrostowa utrzymała się przez następne dziesięciolecia. U schyłku drugiego dziesięciolecia XX w. u św. Aleksego było już niemal czterdziestu pensjonariuszy. Do wybuchy II wojny ich liczba nieznacznie jeszcze wzrosła, a pod koniec 1944 r. w zakładzie przebywało niemal pięćdziesięcioro ludzi w bardzo podeszłym wieku.

Kilkakrotnie w omawianym okresie – podczas kampanii napoleońskiej oraz w czasie pierwszej wojny światowej – zakład służył jako lazaret. Nie wiadomo, co się działo z podopiecznymi zakładu na początku XIX w., czy kiedy przebywało tam wojsko, starcy musieli opuścić szpital. Natomiast w czasie I wojny światowej

⁴⁹ Odpis sprawozdania (najprawdopodobniej jednego z pensjonariuszy) z brudnopisu, [w:] *Kronika...*, t. 1, s. 23.

⁵⁰ F. Idzikowski, *Geschichte der Stadt Oppeln...*, s. 89.

⁵¹ Cyt. za: J. K. Stock, *Notatki z Opola...*, s. 46.

⁵² Tamże, s. 47.

⁵³ Por. E. Talar, *Festschrift...*, s. 9.

⁵⁴ Kaegler, s. 5; Por. Name der Stadt..., APO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, s. 15, 16.

⁵⁵ Por. Name der Stadt..., APO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, s. 16.

⁵⁶ Sitz der Stiftung..., APO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, s. 74

także przez ponad rok – bowiem pierwszych żołnierzy przywieziono 16 IX 1914 r., a ostatnich wywieziono 31 XII 1915 r. (tab. 2) – funkcjonowania lazaretu pensjonariusze pozostali w zakładzie. Choć opiekowano się ponad trzystoma rannymi, to najczęściej przebywali oni w lazarecie tylko przez krótki okres.⁵⁷ Na potrzeby woj-ska przeznaczono zresztą tylko parter zakładu.⁵⁸ Prawdopodobnie również kaplicę. W tym samym okresie do zakładu przyjęto jedynie dwu podopiecznych.

T a b e l a 1. Działalność zakładu św. Aleksego w latach 1930–1943

Rok	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941	1942	1943
Liczba starców	49	48	52	53	53	55	52	55	56	58	60	59	57	62
Liczba starców dnia 31 grudnia	39	45	44	44	39	46	46	44	48	46	46	46	47	42
Liczba zmarłych	9	2	4	5	11	9	7	12	7	8	10	6	8	15
Liczba przepracowanych osobodni (w tys.)	15,5	13,4	16	16	14,6	15,5	15,4	16,8	17,6	16,5	17,4	17,1	17,6	17,5
Liczba dyżurów nocnych	83	28	36	36	63	95	71	62	50	67	131	88	52	64

Źródło: Insassen-Krankenbericht, [w:] [Księga podopiecznych] cz. 1, ADSF Op., b. paginacji.

T a b e l a 2. Przyjęcia żołnierzy do Szpitala św. Aleksego od września 1914 do grudnia 1915 r.

Rok	Liczba przyjętych żołnierzy w miesiącach											
	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
1914	–	–	–	–	–	–	–	–	24	27	10	26
1915	10	3	17	–	23	24	38	36	22	34	16	8

Źródło: [Lista imienna żołnierzy w księdze podopiecznych] cz. 1, ADSF Op., b. paginacji.

Zgodnie z utartą tradycją fundacja miała zajmować się wyłącznie pomocą opolskim mieszczanom, którzy w niezawinionych przez siebie okolicznościach popadli w ubóstwo⁵⁹ – stąd też i powszechnie stosowana nazwa: Bürgerhospital.⁶⁰

Niewiele wiadomo o pensjonariuszach zakładu. Friedrich Albert Zimmerman z niejakiem zdziwieniem odnotował, że większość z nich dożywała bardzo podeszłe-

⁵⁷ Por. daty wpisania i wypisania wojskowych z lazaretu. (Lista imienna żołnierzy w księdze podopiecznych, cz. 1, ADSF Op., b. paginacji).

⁵⁸ *Kronika...*, t. 1, s. 13.

⁵⁹ Był to też powód irytacji Stocka, który zauważył, że przybywający do Opola nie mogą nigdzie liczyć na pomoc. J. K. S t o c k, *Notatki z Opola...*, s. 45, 46. Zob. też: Sitz der Stiftung..., APO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, s. 74; Zob. też Name der Stadt..., APO, AmO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, s. 15.

⁶⁰ Por. *Bekanntmachungen*, „Stadtblatt für Oppeln”, 16.04.1842, Nr. 16, s. 63; Acta betr. die Anstellung eines Arztes bei dem Bürger-Hospital ad St. Alexium, 1847, sygn. 2820, APO, AmO, karta tytułowa jednostki archiwalnej.

go wieku.⁶¹ Mieszkańcy zakładu regularnie otrzymywali odzież, drobne sumy pieniędzy, sami natomiast musieli się troszczyć o wyżywienie.⁶² Pod koniec drugiego dziesięciolecia XIX w. wypłacana kwota została podwojona.⁶³ Niektórzy z pensjonariuszy chyba nie byli tak biedni, jak się to mogło wydawać, skoro podczas wspomnianych już powyżej wyburzeń, które przeprowadzono w połowie XIX w., w kilku miejscach znaleziono ukryte monety o wartości pokaźnej⁶⁴. Nie można oczywiście wykluczyć, że schowały je osoby wynajmujące w szpitalu pomieszczenia.

W zamian za opiekę mieszkańcy szpitala zobowiązani byli do codziennego odmawiania różańca za dusze dobrodziejów oraz do uczestnictwa w mszy odprawianej w kaplicy w święto patrona zakładu.⁶⁵ W sprawozdaniu z początku lat siedemdziesiątych XIX w. nie ma już wzmianki o tych powinnościach,⁶⁶ choć jeszcze na początku lat sześćdziesiątych XIX stulecia wspomina o nich Kaegler.⁶⁷ Obowiązek zmienił się w zwyczaj i kultywowany jest do czasów obecnych.

W czasach, kiedy nie było ubezpieczenia rentowego i emerytalnego, dla wielu, zwłaszcza tych, którzy nie byli już w stanie pracować, starość oznaczała ubóstwo. Także po wprowadzeniu reform socjalnych Bismarcka miejsce w zakładzie często stawało się szansą na godne przeżycie jesieni życia: „[...] Wy pomagacie nieszczęśliwym ludziom i zobowiązujecie ich do wielkiej wdzięczności [...]”⁶⁸ – napisał do Kuratorium syn wdzięczny za umieszczenie w ośrodku swojego starego ojca.

Wśród osób, które w latach 1913–1921 zgłosiły się do zakładu (tab. 3) i których dane osobowe zachowały się do dnia dzisiejszego, przeważały osoby mało majątne – niezamożne wdowy oraz rzemieślnicy. Był wśród nich tylko jeden posiadacz młyna, także tylko w jednym przypadku odnotowano, że osoba wprowadzająca się do zakładu zabrała z sobą meble.⁶⁹ Pochodzili oni nie tylko z Opola, lecz także z okolicznych miejscowości.⁷⁰ Co poniektórzy, oferując pewne sumy, starali się uzyskać dla siebie pewne przywileje, jak chociażby osobny pokój. Na

⁶¹ Rok przed wydaniem jego książki w szpitalu zmarła pewna 109-latka, która przeżyła epidemii nekającą miasto w 1680 r. F. A. Z i m e r m a n n, *Beiträge und Beschreibung...*, s. 51.

⁶² Por. Kaegler, s. 9.

⁶³ Name der Stadt..., APO, AmO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, k. 16.

⁶⁴ Znaleziono wówczas 1717 talarów, 23 śląskich groszy i 217 dukatów. Kaegler, s. 6

⁶⁵ Name der Stadt..., APO, AmO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, s. 15.

⁶⁶ Por. Sitz der Stiftung..., APO, AmO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, s. 73.

⁶⁷ Kaegler, s. 6. Część dotycząca fundacji opolskich jest identyczna z dokumentem z APO. Zob. Übersicht der in der Stadt Oppeln befindlichen Wohltätigkeits-Anstalten [z 22 III 1865 r.], APO, AmO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, s. 35–49.

⁶⁸ [List] Josef Wiessalla an den Kurator des Bürgerhospitals St. Alexius, Herrn Stadtrat Ehl, sygnowany: Wiessalla, Oppeln 5.7.1929, ADSF Op., Akta St. Alexius Bürgerhospital 1928–1931, Schriftwechsel und erledigte Angelegenheiten, luźne dokumenty, k. 2.

⁶⁹ W zbiorach Zakładu św. Aleksego zachowało się niespełna czterdzieści tego typu dokumentów podpisywanych przez przyjmowanych do hospicjum nowych mieszkańców w okresie od 13 XI 1913 r. do I VI 1921 r., [pełnomocnictwa], ADSF. Op., Akta 14, brak paginacji.

⁷⁰ Por. [Księga podopiecznych], cz. 1: 1901–[1957], ADSF Op., b. paginacji.

to jednak, ze względu na dużą liczbę chętnych do zamieszkania w zakładzie, kuratorium nie wyrażało zgody, grzecznie, acz stanowczo odpowiadając, że staranność i obowiązkowość personelu niweluje wszelkie mogące wystąpić niedogodności.⁷¹ To właśnie kuratorium decydowało o przyjęciu do zakładu, rozpatrując prośby kierowane przez samych zainteresowanych lub ich najbliższych, którzy nie byli w stanie lub nie chcieli podjąć się opieki nad starszą, schorowaną osobą. Ze względu na dużą liczbę szukających schronienia w hospicjum ich treść musiała mieć jakiś wpływ na kolejność przyjęć. Podania, nierzadko szczegółowo przedstawiające niedolę samotnych starców i staruszek, kierowano do magistratu lub bezpośrednio do kuratorium. Nie należało do wyjątków, że podania podpisywane były dodatkowo przez proboszczy parafii katolickich.⁷²

Tabela 3. Przyjęcia do zakładu w latach 1913–1921

Rok	1913	1914	1915	1916	1917	1918	1919	1920	1921
Liczba przyjęć	12	1	2	5	7	5	15	6	11

Źródło: [Księga podopiecznych], cz. 1: 1901–[1957], ADSF Op., b. paginacji.

d. Źródła utrzymania

Dokładny wgląd w sytuację finansową zakładu u progu XIX w. oferuje protokół przekazania ksiąg rachunkowych zakładu podczas zmiany dyrektora zarządu, sporządzony 21 VI 1809 r. Majątek szpitala szacowano wówczas na ok. 6742 talarów.⁷³ Można dodać, że pod koniec XVIII w. kapitał wyceniano, wyjąwszy z tego wartość działek, na 4300 talarów.⁷⁴ Fundacja zyskała także na sekularyzacji, gdyż przypadła jej wówczas znaczna suma.⁷⁵ W połowie lat sześćdziesiątych XIX w. aktywa szacowanona 22 000 talarów.⁷⁶ Ich wartość stale zresztą wzrastała – na początku lat siedemdziesiątych kapitał wynosił, w przeliczeniu, około 25 000 talarów.⁷⁷

⁷¹ Por. Brief an... Herrn Regierungsrat, sygnowany: G. Ehl, Oppeln 3.2.1917 r., ADSF. Op., Akta 14, luźne dokumenty, k. 1, 2.

⁷² Typowym przykładem jest: Brief an den Magistrat der Stadt Oppeln, sygnowany: Frau Ida Pikun-Leliger, 12. 7.1918, ADSF. Op., Akta 14, luźne dokumenty, brak paginacji.

⁷³ Dokładnie: 6742 tal., 2 fen. i 11,25 gr. sr. Za: [Protokół] Oppeln 21 Juni 1809, APO, AmO, Acta spec. Wegen Abnahme der Rechnungen und Kasse des Hospitals St. Alexi 1809, sygn. 2819, s. 1.

⁷⁴ F. A. Z i m m e r m a n n, *Beiträge und Beschreibung...*, s. 51.

⁷⁵ Chodziło tutaj o darowiznę z 1613 r., przekazaną opolskiemu klasztorowi Dominikanów, z zastrzeżeniem, że w razie jego rozwiązywania suma ta trafi do Szpitala św. Aleksego i do tzw. Conventus Viduarum. Por. Es ist bereits..., APO, AmO, Die Sicherstellung deren von der Stadt Oppeln an der Secularisations Fonds schuldigen Capitalien, sygn. 3783, s. 92.; Unter Zustellung der..., tamże, s. 158–167.

⁷⁶ Kaegler, s. 6; Uebersicht der in der Stadt Oppeln befindlichen Wohltätigkeits Anstalten [z 22 III 1865 r.], APO, AmO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, s. 37.

⁷⁷ Dokładnie 77 010 marek. Sitz der Stiftung..., APO, AmO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, s. 74.

W roku sprawozdawczym 1806–1807 wydatki przekroczyły wartość 800 tal., z tego na opiekę nad mieszkańcami szpitala wydano ok. 350 rth., a na odzież 42 tal. W rozchodach, oprócz stałych zobowiązań względem fiskusa i kosztów obsługi kapitału, znajdziemy wydatki na utrzymanie domu, płacę dla zarządcy, koszty opału i oświetlenia, medykamenty, wpłaty do kasy pogrzebowej oraz tzw. stypendia.⁷⁸ Warto bowiem wspomnieć, że pomagano także ubogim, nie będącym stałymi pensjonariuszami zakładu.⁷⁹

Na początku XIX stulecia ponad tysiąc talarów umieszczonych było w obligacjach piekarniczych oraz listach zastawnych.⁸⁰ Roczne wpływy zakładu osiągały wówczas wartość ponad 1,5 tys. talarów. W przychodach najważniejszą pozycją były dochody z wynajmu i dzierżaw nieruchomości.⁸¹ W połowie lat siedemdziesiątych XIX stulecia kapitał wynosił ponad 77 000 marek, a wpływy z niego ponad 3500 marek. Zakład posiadał 180 mórg, z których miał ponad 4000 marek rocznie. Dla porównania, w tym samym czasie kapitał opolskiego Szpitala św. Wojciecha wynosił niecałe 43 000 marek.⁸² Znaczącą pozycję stanowiły darowizny. Od 1826 do 1856 r. sześciu dobroczyńców wpłaciło 950 tal.⁸³

Prawo pruskie przewidywało także i inną metodę finansowania działalności otwartych placówek dobroczynnych.⁸⁴ Zgodnie z literą prawa, mogły one korzystać z dóbr pozostawionych przez zmarłych podopiecznych.⁸⁵ W latach 1913–1922 co najmniej trzydziestu siedmiu przyszłych pensjonariuszy, zanim jeszcze zamieszkało w domu starców, podpisało umowę poświadczającą znajomość przepisów oraz

⁷⁸ Tamże, s. 1, 12, 13.

⁷⁹ Pomoc biednym, jak odnotowano w sprawozdaniu z działalności miejskich fundacji dobroczynnych z początku XIX w., od niedawna wypłacano w gotówce, czyli wspomniane powyżej stypendia. (Name der Stadt..., APO, AmO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, k. 15). Wcześniej musiała to być pomoc w naturze. (Por. F. A. Z i m e r m a n n, *Beiträge und Beschreibung...*, s. 51).

⁸⁰ [Protokół] Oppeln 21 Juni 1809, APO, AmO, Acta spec. Wegen Abnahme der Rechnungen und Kasse des Hospitals St. Alexi 1809, sygn. 2819, s. 7.

⁸¹ Tamże, s. 1, 10–11.

⁸² Name der Stadt..., APO, AmO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, k. 73, 74, 77, 78.

⁸³ Nie wiadomo, z jakiego powodu zarówno Kaegler, jak i osoba sporządzająca miejski wykaz fundacji pominięły legat złożony w połowie lat trzydziestych XIX w. przez Josepha Sprengera (zm. 1835 r.) na rzecz Szpitala św. Aleksego. Zob. Kaegler, s. 6; Uebersicht der in der Stadt Oppeln befindlichen Wohltätigkeits Anstalten [z 22 III 1865 r.], APO, AmO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, s. 37, 38; Nach Anzeige des hiesigen Stadtgerichts..., APO, AmO, Einsendung einer Nachweisung derer bei der Stadt Oppeln existierenden milden Stiftungen 1818–1876, sygn. 3781, s. 37, 38.

⁸⁴ *Powszechno prawo krajowe*, część II, rozdz. 19.

⁸⁵ Dotyczyło to majątków ludzi podlegających w danym zakładzie bezpłatnej opiece, jeśli zmarli oni w czasie jej trwania. Przepisy można było rozciągnąć na cały spadek, w przypadku gdy dana osoba opuściła najbliższa rodzina: współmałżonek, współmałżonka, krewni w linii wstępnej i bocznej. Owi najbliżsi mogli nawet stracić przysługujący im mocą prawa zachówek, jeżeli udowodniło się im, że odmówili zmarłemu udzielenia pomocy, choć posiadali po temu odpowiednie środki. Z tych regulacji wyłączony był jedynie majątek uwzględniony w intercyzie przedmałżeńskiej: Paragrafy *Powszechnego prawa krajowego* przytoczone zostały w: Vollmacht, Hierdurch wird das Fräulein Anna Richter aus Oppeln..., sygnowany: Anna Richter, Oppeln 1.6.1921, ADSF Op., Akta 14: Beaufsichtigung und Verwaltung der St. Alexius-Hospital Grundstücke, Angefangen 13.1.1911 r., brak paginacji.

wiedzę o warunkach, w jakich krewni i powinowaci mogą stracić prawa do spadku. Był to ewentualny rodzaj zabezpieczenia finansowego, gdyż pensjonariusze zakładu nie byli zmuszani do uiszczania stałych opłat. Niektórzy ze sprawnych fizycznie podopiecznych pracowali w należącem do zakładu gospodarstwie rolnym w Czarnowasach k. Opola. To gospodarstwo, jak zresztą i pozostałe nieruchomości⁸⁶ stanowiły niezwykle ważne zaplecze materialne w najtrudniejszych czasach, kiedy to topniały nagromadzone rezerwy pieniężne.⁸⁷ Po zakończeniu I wojny światowej placówka nie miała już żadnych oszczędności. Z powodu inflacji utracono trzy czwarte wypożyczonego kapitału. 17 XII 1920 r. ojcowie miasta, widząc trudną sytuację, w jakiej znalazła się placówka, postanowili corocznie w okresie świąt bożonarodzeniowych przekazywać jej po 2000 marek. Kuratorium, stojąc w obliczu możliwości wystąpienia kłopotów z zakupem żywności, „... mając na względzie dalszą [...] [płynność – przyp. DK] zakładu, zarządziło jubileuszową zbiórkę darów...”⁸⁸. Listę ofiarodawców otwierał kard. Adolf Bertram (1859–1945). Nie był on jednak jedynym dobrodziejem. Pomędzy 3 I a 6 II 1921 r. do księgi ofiarodawców wpisało się dwustu dwudziestu ośmiu indywidualnych i zbiorowych donatorów, przekazując zakładowi w sumie 31 286,75 marek.⁸⁹ Sprawnie więc wykorzystano obchody dla podratowania ekonomicznego instytucji.

Także lata trzydzieste XX w. nie należały do najłżejszych. „[...] Żyjemy w czasach największych gospodarczych trudności. Niemal połowa wszystkich robotników nie ma zatrudnienia i żyje nędźnie z zapomóg dla bezrobotnych. W ostatnich dwu latach w wyniku zarządzeń nadzwyczajnych liczba pracowników w urzędach oraz zatrudnionych w przedsiębiorstwach prywatnych zmniejszyła się do 50%. Handel i przemysł podupadły i nie ma żadnych widoków na polepszenie sytuacji [...]”⁹⁰ – zanotował jeden z członków kuratorium zakładu. Niemniej sytuacja osobista mieszkańców szpitala wyraźnie się polepszyła. Na początku lat trzydziestych każdy mieszkaniec otrzymywał już rentę lub pensję zapomogową. Wypłacane pieniądze pozwalały na przykład na systematyczny zakup ciepłego przyodziewku i bielizny dla pensjonariuszy. Do tamtej pory siostry mogły obdarowywać swoich podopiecznych ubraniami jedynie okazyjnie. Prowadzono także dożywianie ubogich (tab. 4).

⁸⁶ Atrakcyjnie położone nieruchomości oraz grunty rolne bez trudu znajdowały chętnych na wynajem, tym bardziej że ziemia leżała w pobliżu miasta Opola. Por. Kuratoriums des Bürger-Hospitals ad St. Alexium- Oppeln: Im Juni 1932 wurde die Kapelle..., sygnowany: Georg Ehl, Oppeln 21.6.1932 (kopia), ADSF Op., luźne dokumenty, k. 3.

⁸⁷ Hospicjum w znacznej mierze musiało się samo utrzymywać. Dotacje, uchwalane ewentualnie przez władze miejskie, miały zazwyczaj jedynie okolicznościowy charakter. Przyznawano je z okazji świąt bądź wówczas, gdy konieczne były jakieś remonty. Stąd tak duże znaczenie w bieżącym finansowaniu działalności miał fakt posiadania roli. Dochód z jej dzierżawy stanowił znaczną sumę w dochodach placówki. Według stanu z 31 XII 1924 r. szpital posiadał ok. 25 ha gruntów ornych i łąk (*Kronika...*, t. 1, s. 18). W 1932 r. było już ok. 30 ha (tamże, s. 21).

⁸⁸ Urkunde anlässlich der Jubiläumsfeier des 500jährigen Bestehens des St. Alexius-Bürgerhospitals zu Oppeln, sygnowana: Das Kuratorium des St. Alexius Bürger-Hospitals, Oppeln 8.1.1921, ADSF Op., Akta 13, brak paginacji.

⁸⁹ Jubiläumsgabe für das St. Alexius-Bürgerhospital bei seinem 500jährigen Bestehen, ADSF Op., luźne dokumenty, brak paginacji.

⁹⁰ Tamże, k. 2.

Tabela 4. Pożywienie wydane w latach 1932–1941 przez Szpital św. Aleksego

Rok	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938	1939	1940	1941
Dania dla ubogich	9950	1000	1825	1095	2920	3120	3000			820
Dania dla rodzin				438		60	10			

Źródło: Oppeln, Altersheim [kopia], Archiwum Domu Sióstr Franciszkanek Dobrzeń Wielki, b. paginacji.

2. Zakład po II wojnie światowej

Pomimo nieuchronnie zbliżającej się linii frontu na przełomie 1944 i 1945 r. nikt w Opolu jeszcze nie wierzył, iż może on dotrzeć do samego miasta.⁹¹ Nic dziwnego, że w Zakładzie św. Aleksego nie pomyślano, w odpowiednim czasie, o ewakuacji. Nawet, gdy linia frontu zbliżyła się do przedmieść, nikogo z podopiecznych nie zmuszano do opuszczenia budynków instytucji.⁹² Pod koniec stycznia w Opolu przebywały jedynie siostry z Zakładu św. Aleksego.⁹³ W zakładzie pozostała siostra Kwinta, która nie chciała zostawić bez opieki całkowicie bezradnych pensjonariuszy, i do końca kwietnia sama zajmowała się pielęgnowaniem ponad czterdziestu osób.⁹⁴ W czasie gdy u św. Aleksego zakwaterowane było wojsko radzieckie, pracowała dla żołnierzy jako kucharka.⁹⁵ W tym samym czasie dwie franciszkanki⁹⁶ ukrywały się u „jezuitów”.⁹⁷

⁹¹ Relacja sióstr: Akursji, Juliny i Palamony, nagranie sporządzone przez autorkę w Domu Sióstr Franciszkanek Szpitalnych w Dobrzeniu Wielkim k. Opola dn. 15 II 1995 r. W zbiorach autorki.

⁹² W Kronice, przytoczono relację bezmiennego świadka owych dni: „... 21.1.1945 roku rano o godz. 11.00 jeszcze byli Niemcy, a o godz. 16.00 już byli Rosjanie. Starcy byli w pokojach, Rosjanie przechodzili przez pokoje i pytali o Niemców i broń. Wobec tego, że nie znaleźli broni, dali ludziom spokój. Jednakże żądali papierosów i tytoniu. Zdarzył się wypadek, że jeden głuchy ich nie zrozumiał i został zastrzelony. (Augustyn Pelka). Drugą ofiarą był ...[?] . Zastrzelony został dlatego, że był z Berlina (ausgebombt). Jednakże około połowy marca zostali wszyscy wezwani do opuszczenia Zakładu. Kto mógł, poszedł, pozostało dziewiętnastu, reszta udała się do Gosławic i Chrzastów. Po czternastu dniach wrócili do Zakładu. Przy chorych pozostała tylko siostra Kwinta, która opiekowała się dziewiętnastoma starcami. Siostra ta usłała sobie w schronie łóżko, bo była straszna strzelanina. Szafy zostały podczas ewakuacji wszystkie wypładowane, zabrano co lepsze i odzież sióstr. Wielkie straty były w materiałach. Dwie stare kobiety zostały zgwałcone przez zupełnie młodych żołnierzy. Jeden był wściekły; wybił dwa zęby odźwiernemu. Gdy front ruszył naprzód, już było lepiej. Zakwaterowało się pięćiu Rosjan. Był spokój. W kwietniu zjawili się szabrownicy i zabrali, co się dało: odzież, cukier i inną żywność przeznaczoną dla starców. Pozostało dużo konserw. Brak było chleba [...] Gdy w końcu kwietnia objęli władzę Polacy, było spokojniej...”. Cyt za: [Odpis z brudnopisu], w: *Kronika...*, t. 1, s. 24.

⁹³ 21 I 1945 r., w godzinach południowych, kiedy wojsko radzieckie było już na mieście, z peronu dworca Opole-Wschód odjechał pociąg z ewakuującym się wojskiem niemieckim. Wszystkim siostrom ze Szpitala Fundacyjnego św. Wojciecha (Altbau i Neubau) udało się wraz z nimi wyjechać.

⁹⁴ Odpis pisma znajdującego się za obrazem św. Aleksego, [w:] *Kronika...*, t. 1, s. 37. W innym miejscu autorka kroniki, podając stan liczebny sióstr w Zakładzie św. Aleksego, wspomina, że od 1 III 1945 r. była tam również jeszcze jedna franciszkanka szpitalna. Tamże, s. 25.

⁹⁵ W tym czasie siostra Kwinta nie mogła nosić stroju zakonnego, por. *Kronika...*, t. 1, s. 24, 37.

⁹⁶ Były to siostry: Ilga i Bonifacja.

⁹⁷ Relacja sióstr: Akursji, Juliny i Palemony...

Pierwsze siostry do zakładu nad Odrą powróciły dopiero na początku maja 1945 r. Za nimi, 4 lipca 1945 r., przyjechała siostra Bertuina.⁹⁸ Ona też przejęła obowiązki przełożonej. Powoli do miasta powracały i inne pracujące w nim wcześniej franciszkanki, a ponieważ stary Szpital św. Wojciecha był w tak złym stanie,⁹⁹ że nie można było w nim zamieszkać, siostry udawały się do nowego Szpitala św. Wojciecha (Neubau), stojącego przy obecnej ul. Kośnego, bądź właśnie do Zakładu św. Aleksego. Pod koniec 1945 r. przy kanale Młynówki mieszkało dziewięć sióstr.

T a b e l a 5. Liczba osób przyjmowanych do zakładu w latach 1942–1947

Miesiąc	Rok					
	1942	1943	1944	1945	1946	1947
Kwiecień				7		
Maj				10		
Czerwiec				17		
Lipiec				13		
Sierpień				20		
Wrzesień				11		
Październik				14		
Listopad				11		
Grudzień				7		
Razem:	11	12	14	110	25	6

Źródło: [Księga podopiecznych], cz. 1: 1901–[1957], ADSF Op., b. paginacji.

W kwietniu 1945 r. w hospicjum było prawdopodobnie dwudziestu ośmiu starców, ale w czerwcu placówka była już przepelniona. Panowała bardzo wysoka śmiertelność – średnio co tydzień umierało po pięć osób.¹⁰⁰ Brak było żywności, środków medycznych. Aż do października 1945 r. franciszkanki same zdobywały żywność dla swoich podopiecznych. Trzeba było się wykazać wielką determinacją, aby przez ponad pół roku utrzymywać kilkadziesiąt ludzi. Początkowo przeszukiwano piwnice domów mieszkalnych i sklepów. Często robiono to wraz z któryś z nielicznych opolan, którzy pozostali jeszcze w mieście. Zdarzało się, że trzeba było zgromadzone zapasy odkopywać spod gruzów. Później wyruszano z wózkiem na wieś i tam proszono o dary.¹⁰¹ Sytuacja zaczęła się stabilizować

⁹⁸ Siostra Bertuina, Franciszka Gajda, ur. 18 II 1898 r. w Dobrodzieniu.

⁹⁹ Jedno ze skrzydeł, przylegające do klasztoru sióstr Notre Dame, całkowicie spłonęło, a w reszcie szpitala całkowitemu zniszczeniu uległa instalacja świetlna.

¹⁰⁰ W okresie od 1 IV 1945 do 31 VIII 1945 r. zmarło pięćdziesięcioro ludzi. Zob. *Kronika...*, t. 1, s. 24.

¹⁰¹ Relacja sióstr: Akursji, Juliny i Palamony...

dopiero w październiku, kiedy od 1 X 1945 r. budżet miasta rozpoczął wypłacać po dziesięć złotych polskich na każdego mieszkańca domu starców.¹⁰² Nie były to kwoty wystarczające na pokrycie wszystkich kosztów utrzymania. Wielkim odciążeniem, tak jak i w przeszłości, były posiadane nieruchomości, i to nawet w sytuacji, gdy zniszczenia wojenne nie ominęły majątku zakładu. Poważnie zniszczona została filia w Czarnowasach. Mieszkający tam, zdolni jeszcze do pracy na roli, pensjonariusze musieli być przeniesieni do Opola.¹⁰³

Wraz z procesem krzepnięcia administracji państwowej ustalił się system finansowania działalności placówki. Wydatki pokrywano częściowo z dochodów, jakie przynosiły posiadane nieruchomości.¹⁰⁴ Ponadto mieszkańcy zakładu wpłacali do kasy domu 80% swoich rent i emerytur. Instytucja była także wspierana przez kilka opolskich rodzin. Pewne wpłaty uzyskiwano z funduszy państwowych.¹⁰⁵

Nie bez wpływu na dalsze losy zakładu była polityka władz względem Kościoła katolickiego na tzw. ziemiach zachodnich. Polityka, która w członkach wspólnoty wywoływała wielkie poczucie niepewności. Zerwanie łączności z Domem Generalnym, kilkakrotnie ponawiane próby wysiedlenia sióstr z Domu Prowincjonalnego w Ołdrzychowicach Kłodzkich (wówczas Kochanowo) do Niemiec, a później masowe zwolnienia z upaństwowianych szpitali, wreszcie trudne warunki pracy w instytucjach, w których udało się siostrą pozostać – odcisnęły swoje piętno na wspomnieniach z tamtych czasów.¹⁰⁶

Niektóre próby ingerencji władz w zakres działalności prowadzonej przez zgromadzenie należy raczej chyba przypisać nie tyle represyjnej linii politycznej, ile raczej ignorancji i brakowi wyobraźni. Przykładem może być propozycja złożona w 1951 r. przez delegata ministerstwa, po dokonaniu przeglądu Zakładu św. Aleksego, aby instytucję tę przekształcić na hospicjum dla nieuleczalnie chorych.¹⁰⁷ Można jednak postawić dalej idącą hipotezę, biorąc pod uwagę los innych, prowa-

¹⁰² *Kronika...*, t. 1, s. 25.

¹⁰³ Nieruchomość została wydzierzawiona Hucie „Batory”. Huta płaciła jedynie za dzierżawę gruntów. Za budynki nie pobierano żadnej opłaty, gdyż – jak uznało kuratorium Zakładu – ich remont i przystosowanie do celów kolonijnych wymagały dużych nakładów pieniężnych, a instytucja i tak nie mogła sobie wówczas pozwolić na ich odbudowę.

¹⁰⁴ Na majątek fundacji, oprócz budynków przy ulicy Szpitalnej 17, składały się grunty uprawne, położone na przedmieściach Opola-Gosławic, łąki w Zbicku i grunty orne oraz łąki w Czarnowasach. Spis nieruchomości będących własnością Szpitala św. Aleksego w Opolu Fundacji kościelnej pod wezwaniem „św. Aleksego”, Opole 31 V 1950, (Odpis), [w:] *Kronika...*, t. 1, s. 28.

¹⁰⁵ Od połowy 1945 r. księgowość Zakładu prowadziła księgowa świecka.

¹⁰⁶ Atmosferę tych lat opisała siostra Beata – Regina Kapica, *150 lat...*, s. 109 n.

¹⁰⁷ Przeciwno temu pomysłowi wypowiedziało się wówczas kuratorium tej instytucji, stojąc na stanowisku, że nie ma żadnych podstaw, aby zakład, który powstał jako samodzielna fundacja dla „udzielania przytułku jedynie obywatelom miasta Opola”, miał nagle zmienić dotychczasowy charakter. Jako argumentu użyto ponadto faktu, że tzw. ludność rodzima stanowiła aż 80% wszystkich mieszkańców Zakładu: „[...] nadmienić wypada, że w Opolu jest bardzo poważna część ludności autochtonicznej, która niewątpliwie czuła by się pokrzywdzona, gdyby przeznaczenie zakładu zostało zmienione, a należący do tego odłamu ludności podopieczni musieli obecnie i w przyszłości opuszczać miasto i szukać przytułku w innej miejscowości [...]”. Protokół posiedzenia Kuratorium Zakładu św. Aleksego w Opolu, odbytego w dniu 9 XI 1951 r., sygnowany: Kuratorium Zakładu św. Aleksego w Opolu: ks. Knosała, T. Gadziński, dyr. A. Tomaszewski, kier. Wydz. Pracy i Pomocy Społecznej, [w:] *Kronika...*, t. 1, s. 29, 30.

dzonych przez siostry placówek, że chciano zgromadzenie wizualnie usunąć z lokalnej społeczności, skierować do pracy, w której siostry miałyby kontakt z ograniczoną liczbą ludzi „z zewnątrz”.

Po utworzeniu – w miejsce Caritasu rozwiązanego w styczniu 1950 r. – „państwowego” Zrzeszenia Katolików „Caritas” Zakład św. Aleksego przeszedł pod zarząd tego ostatniego, tracąc tym samym ścisły związek z władzami miasta i kolegiatą św. Krzyża. Kuratorium zakładu, składające się wówczas z osoby duchownej, dyrektora miejscowego banku oraz przedstawiciela Miejskiej Opieki Społecznej, istniało już tylko nominalnie. Zmianie uległa również tradycyjna nazwa placówki na: Dom Opieki dla Dorosłych „Caritas”. Nadal jednak zatrudnienie w niej znajdowały franciszkanki szpitalne.¹⁰⁸ Kronika zakładu wymienia 31 sióstr, które w okresie od 1906 do 1979 r. pracowały w zakładzie.¹⁰⁹ Jednak, jak wynika z porównania z listami w książkach meldunkowych, musiało ich być więcej.¹¹⁰ Według *Kroniki* przykładowo w 1957 r. w zakładzie było 8 franciszek, w 1972 r. – 11, a w 1975 r. – 10,¹¹¹ podczas gdy spis sporządzony w październiku 1955 r. podawał 5 sióstr.¹¹² Liczba pensjonariuszy wahała się w tym okresie od 50 do 60 osób. Chwalebne świadectwo członkiniom zgromadzenia wystawiła jedna z podopiecznych: „[...] wszędzie porządek wzorowy, czystość i obsługa chwalebna, traktowanie bez zarzutu”.¹¹³

Tabela 6. Podopieczni w Domu Opieki w latach 1950–1965

Rok	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962	1963	1964	1965
Liczba miejsc	53	47	53	52	56	56	–	58	53	61	59	60	61	59	60
Liczba przyjętych osób	18	66	52	64	31	50	–	47	55	36	44	51	24	12	20

Źródło: [Księga podopiecznych], cz. 1: 1901–[1957], ADSF Op., b. paginacji; Książka Ewidencji Mieszkańców Domu Pomocy Społecznej „Caritas”, ADSF Op., b. paginacji.

Na pewien okres zakład stracił jednak swój dotychczasowy charakter. W latach pięćdziesiątych i w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych XX w. znaczna część osób kierowanych do tej instytucji, głównie przez tzw. punkt rozdzielczy, u św. Aleksego przebywała tylko przez krótki okres. Byli to repatrianci oraz osoby wyjeżdżające na stałe do Niemiec. Także i przedział wiekowy bardzo się zmienił. Byli wśród nich również bardzo młodzi ludzie.

¹⁰⁸ Były one ponadto odpowiedzialne za stan kaplicy św. Aleksego oraz, do 1975 r., pracowały w kościele katedralnym, kiedy to starania o bieliznę kościelną i wystrój ołtarzy przejęły siostry Służebniczki Najświętszej Maryi Panny z Leśnicy.

¹⁰⁹ *Kronika*..., t. 1, s. 12 n.

¹¹⁰ Por. Książka meldunkowa 1951–1960, [Księga podopiecznych], cz. 1: 1901–[1957], ADSF Op., b. paginacji i Książka meldunkowa. Dom Opieki dla Dorosłych „Caritas” im. św. Aleksego, s. 1–3.

¹¹¹ *Kronika*..., t. 1, s. 35, 36, 53, 61.

¹¹² Spis sióstr pielęgniarek z zakonu św. Franciszka na Śląsku Opolskim z 16 X 1955 r., Archiwum Diecezjalne w Opolu,teczka: Franciszki szpitalne, b. paginacji.

¹¹³ Cyt. za: [list pensjonariuszki domu św. Aleksego z 1958], Archiwum Diecezjalne w Opolu,teczka: Franciszki szpitalne, b. paginacji.

W latach dziewięćdziesiątych XX stulecia, w porównaniu z latami sześćdziesiątymi, liczba pensjonariuszy nieco spadła. Wiąże się to z chęcią zapewnienia podopiecznym większego komfortu. Poprzednio w pokoju było nawet i do 6 osób.¹¹⁴ W 1998 w zakładzie przebywało 45 podopiecznych.¹¹⁵

W 1971 r. wyszła ustawa, mocą której uznane przez państwo Kościoły i związki wyznaniowe mogły nieodpłatnie uzyskać nieruchomości państwowe położone na tzw. obszarze Ziemi Zachodnich i Północnych, które z dniem 1 I 1971 r. były w wyłącznym i faktycznym ich władaniu.¹¹⁶ Tym samym zakład i nieruchomości należące do Fundacji św. Aleksego, z wyjątkiem kaplicy, która weszła w skład parafii św. Krzyża, mogły się znaleźć w posiadaniu Zgromadzenia Sióstr Pielęgniarek. Umowę użyczenia pomiędzy Zrzeszeniem Katolików „Caritas”, któremu de facto podlegał zakład, a zgromadzeniem podpisano jednak dopiero w 1976 r. Po 1990 r., wraz z likwidacją „państwowego Caritasu”, placówka ta ostatecznie znalazła się pod wyłącznym zarządem sióstr. Zmianie uległa także nazwa zakładu. Od 1 IX 1990 r. jest to Zakład Opiekuńczo-Lecznicy.¹¹⁷

Bogata przeszłość Zakładu św. Aleksego, powstałego jeszcze w średniowieczu niewątpliwie przysparzała wątpliwości co do charakteru fundacji. Nie bez powodu w 1931 r. slano listy do magistratu w Opolu z pytaniami, czy Zakład św. Aleksego, czyli tzw. Konwent dla Biednych Niewiast i Mężczyzn, jest fundacją świecką, czy też kościelną.¹¹⁸ Nie ulega jednak wątpliwości, że to właśnie duchowni, jeśli nie zarządzali zakładem, to z pewnymi przerwami wchodzili w skład kuratorium. Równocześnie nie bez korzyści dla kondycji finansowej było silne oparcie w magistracie. O związku instytucji z okoliczną ludnością świadczą darowizny przekazywane w testamentach. Majątek, zwłaszcza nieruchomości, stanowiły tutaj element stabilizacyjny oraz podstawę funkcjonowania. Ustawy o ubezpieczeniach społecznych nie były przecież tak entuzjastycznie witane, jak się to może obecnie wydawać. Istniał znaczny opór przed opłacaniem sobie emerytury. Młody człowiek, któremu trudno było uwierzyć, że osiągnie wiek emerytalny, wołał pieniądze zachować dla siebie. Warto tutaj zwrócić uwagę na fakt, że dopiero po kilkudziesięciu latach od wprowadzenia ubezpieczeń rentowych i emerytalnych, w latach trzydziestych ubiegłego stulecia wszyscy podopieczni u św. Aleksego otrzymywali stałe pieniądze: emerytury lub zapomogi. Nieruchomości znajdujące się w posiadaniu fundacji pochodziły bądź to z darowizn, bądź były, zgodnie z powszechnym prawem krajowym, przekazane przez pensjonariuszy, w zamian za nieodpłatną opiekę. W 1950 r. wykorzystano, być może całkowicie nieświadomie, te przepisy

¹¹⁴ [list pensjonariuszki domu św. Aleksego z 1958], Archiwum Diecezjalne w Opolu,teczka: Franciszkanki szpitalne, b. paginacji.

¹¹⁵ M i o z g a, *Śłużba społeczna...*, s. 54.

¹¹⁶ Szczegóły zob. „Dziennik Ustaw” 1971 nr 16, z dnia 23 czerwca, poz. 156.

¹¹⁷ Szerzej: M i o z g a, *Śłużba społeczna...*, s. 55, 56.

¹¹⁸ Wspomina o tym pismo skierowane do przewodniczącego Kuratorium Zakładu św. Aleksego, w którym proszono o jak najszybsze przesłanie magistratowi odpisu Statutów, zob. Brief an den Herm Städtältesten Ehl, Magistrat zu Oppeln, sygnowany: członek magistratu (podpis nieczytelny), Oppeln 20.2.1931 r., ADSF Op., Akta 13, brak paginacji.

niemieckiego prawa spadkowego, odwołując się od decyzji pełnomocnika powiatowego ds. przejęcia dóbr tzw. martwej ręki, dotyczącej przejęcia na rzecz państwa należącej do zakładu nieruchomości. W wystosowanym do ministerstwa piśmie stwierdzono: „[...] Fundacja Zakładu im. św. Aleksego nie jest własnością kościelną. Powstała ona z biegiem setek lat z drobnych fundacji ludzi, którzy z braku opieki ze strony pokrewieństwa szukali przytułku na stare lata w Zakładzie a w zamianę przekazywali swój majątek do fundacji na pokrycie kosztów [...]”¹¹⁹. Dla kontrastu warto tutaj przypomnieć oświadczenie złożone w 1931 r. przez magistrat opolski: „[...] Fundacje: Hospicjum św. Aleksego, Konwent dla Biednych Niewiast i Konwent dla Mężczyzn od dawna stały i obecnie stoją w łączności z Kościołem. Są one stąd także fundacjami kościelnymi [...]”¹²⁰.

Była to więc fundacja kościelna, czy miejska? Abstrahując tutaj od spraw prawnych, faktycznie była zarówno Kościelna, jak i państwowa. W trudnych bowiem dla Kościoła czasach: sekularyzacja, kulturkampf, czy wreszcie okres powojenny, przechodziła pod wyłączny zarząd władz świeckich. Z bogatej przeszłości zakładu można było czerpać odpowiednie przykłady i przedkładając je, ratować instytucję przed ingerencją. Sprawy formalne zresztą wydają się drugorzędne, dopóki spełniana jest wola fundatorów i dobrodziejów, aby placówka ta służyła dobru ludzkiemu.

AUS DER GESCHICHTE DER ALTERSFÜRSORGE. ST. ALEXIUSHOSPITAL IN OPOLE (IM 19. UND 20. JAHRHUNDERT)

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Aufsatz versucht den Schwerpunkt der Tätigkeit des Stiftes St. Alexiushospitals in Oppeln zu finden. Man konzentrierte sich dabei auf das Ausbauen des Stiftes, dass im 19. und 20. Jahrhundert stattgefunden hatten. Es wurde auch über Kuratorium, Aufseher und den dort wirkenden Genossenschaften gesprochen, um sich letztendlich auf die Pensionäre und den finanziellen Quellen der Tätigkeit zu konzentrieren.

Man fragte sich, ob die spärlichen Quellen Antwort auf die Fragen geben können was als so besonders gegeben war, dass diese Institution immer noch heute, nach über fünf Jahrhunderten, und nach den schwierigen Zeiten in den letzten Jahrhunderten in vollem Glanz steht.

¹¹⁹ Odpis: kuratorium Fundacji św. Aleksego w Opolu do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Referat Rolnictwa i Reform Rolnych w Opolu, sygnowany: Kuratorium Zakładu św. Aleksego w Opolu, ks. Knosała, T Gadziński, dyr., Opole 24.8.1950 r., [w:] *Kronika...*, t. 1, s. 29.

¹²⁰ Odpowiedź udzieloną przewodniczącemu okręgu regencyjnego przytoczono w piśmie, jakie magistrat skierował do członka Kuratorium zakładu Ehla, cyt. za Der Magistrat an den Herm Stadthaltesten Ehl, Oppeln 20.2.1931, ADSF Op., Akta 13, brak paginacji.